

Wyrok z dnia 7 lutego 2001 r.

I PKN 239/00

Do zatrudnienia etatowego członka samorządowego kolegium odwoławczego nie mają zastosowania przepisy Kodeksu pracy o stosunku pracy na podstawie powołania.

Przewodniczący SSN Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Walerian Sanetra (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2001 r. sprawy z powództwa Barbary T. przeciwko Samorządowemu Kolegium Odwoławczemu w T. o ustalenie treści stosunku pracy i uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Tarnobrzegu z dnia 29 grudnia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

W imieniu pozwanego Samorządowego Kolegium Odwoławczego w T. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Tarnobrzegu z dnia 29 grudnia 1999 r. [...], którym oddalono jego apelację od wyroku sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Tarnobrzegu z dnia 8 grudnia 1998 r. [...].

Powódka Barbara T. domagała się ustalenia, że z Samorządowym Kolegium Odwoławczym w T. łączy ją stosunek pracy na podstawie powołania na stanowisku etatowego członka Kolegium. W dniu 27 października 1998 r. do Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu wpłynął kolejny jej pozew, skierowany przeciwko Samorządowemu Kolegium Odwoławczemu w T. o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę dokonanego przez stronę pozwaną pismem z dnia 21 października 1998 r. Obydwie sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia postanowieniem z dnia 8 grudnia 1998 r.

W wyniku przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego Sąd Pracy ustalił, że powódka była zatrudniona w Sejmiku Samorządowym Województwa T. od dnia 1 grudnia 1992 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nie określony na ½ etatu na stanowisku radcy prawnego. Do pracy przychodziła dwa razy w tygodniu. W tym okresie przewodniczący i członkowie Kolegium Odwoławczego pełnili swe funkcje społecznie. W skład Kolegium Odwoławczego powódka została powołana uchwałą Sejmiku Samorządowego Województwa T. z dnia 17 grudnia 1993 r. [...]. W dniu 6 stycznia 1994 r. ówczesny przewodniczący sejmiku podpisał z nią nową umowę o pracę, zgodnie z którą została zatrudniona na czas nie określony w pełnym wymiarze czasu pracy jako radca prawny Kolegium Odwoławczego przy Sejmiku Samorządowym Województwa T. Sąd Pracy ustalił, że mimo zawarcia tego rodzaju umowy powódka od stycznia 1994 r. faktycznie nie wykonywała czynności radcy prawnego, ale wyłącznie obowiązki przypisane do funkcji członka kolegium. Orzekała w składach tego kolegium, przewodniczyła takim składom, sporządzała uzasadnienia orzeczeń, reprezentowała kolegium przed NSA, przyjmowała strony postępowań toczących się przed tym kolegium. Za wykonywaną pracę otrzymywała wyłącznie wynagrodzenie wynikające z zawartej umowy i późniejszych do niej aneksów. Nie pobierała natomiast diet wypłacanych pozaetatowym członkom kolegium. Barbara T. przychodziła do pracy 2 lub 3 razy w tygodniu, gdy odbywały się sesje kolegium. Poza tym przez cały czas pracowała jako radca prawny w Banku [...] w T. Z dniem 6 grudnia 1994 r. przeszła do pracy w Samorządowym Kolegium Odwoławczym w T. W związku z ustaniem zatrudnienia przewodniczący sejmiku samorządowego wystawił jej dnia 5 grudnia 1994 r. świadectwo pracy, z którego wynikało, że od 1 grudnia 1992 r. do 5 grudnia 1994 r., była zatrudniona na stanowiskach: 1. radcy prawnego w Kolegium Odwoławczym przy Sejmiku Samorządowym Województwa T., oraz 2. członka Kolegium Odwoławczego przy Sejmiku Samorządowym Województwa T. - na mocy uchwały Sejmiku [...] z dnia 17 grudnia 1993 r. W świadectwie tym podano, że stosunek pracy został rozwiązany na mocy art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 12 października 1994 r. o samorządowych kolegiach odwoławczych (Dz. U. Nr 122, poz. 593 ze zm.). Od 6 grudnia 1994 r., aż do grudnia 1997 r., powódka wykonywała wyłącznie czynności wchodzące w zakres obowiązków etatowego członka Samorządowego Kolegium Odwoławczego w T. Przewodniczyła składom orzekającym, a jej wynagrodzenie było ustalane według stawek przewidzianych dla etatowych członków kolegium. Od orzekania w kolegium została odsunięta przez przewodni-

czącego kolegium pod koniec grudnia 1997 r. Została wówczas poinformowana, że według niego nie jest członkiem kolegium. Na jego polecenie przygotowywała jedynie projekty orzeczeń, projekty odpowiedzi na skargi do NSA. W schemacie organizacyjnym Samorządowego Kolegium Odwoławczego w T. nigdy nie istniało stanowisko radcy prawnego. W dniu 4 czerwca 1998 r. powódka zgodnie z otrzymanym wcześniej zawiadomieniem stawiała się na Zgromadzenie Ogólne Samorządowego Kolegium Odwoławczego zwołane w celu wydania opinii w sprawie odwołania przewodniczącego kolegium. Zgromadzenie to nie odbyło się wobec braku wymaganej obecności połowy składu członków kolegium. Pismem z dnia 21 października 1998 r. przewodniczący kolegium wypowiedział powódce umowę o pracę, podając jako przyczyny: 1. brak możliwości zatrudnienia na zajmowanym stanowisku, tzn. na stanowisku radcy prawnego, które nie istniało w strukturze organizacyjnej kolegium, 2. brak możliwości prawidłowej współpracy z nią z powodu uczestniczenia przez nią w nielegalnym zgromadzeniu ogólnym w dniu 4 czerwca 1998 r. Wypowiedzenie to nie zostało poprzedzone zasięgnięciem opinii w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w K., której członkiem jest powódka. Poczyniwszy powyższe ustalenia Sąd Pracy stwierdził, iż w sprawie jest poza sporem, że Barbarę T. łączy ze stroną pozwaną tylko jeden stosunek pracy i jakkolwiek w dniu 6 stycznia 1994 r. zawarła z Kolegium Odwoławczym przy Sejmiku Samorządowym Województwa T. umowę o pracę na stanowisku radcy prawnego, to jednak faktycznie nie wykonywała takiej pracy, ale wyłącznie czynności związane z funkcją członka Kolegium Odwoławczego przy Sejmiku Samorządowym Województwa T., co potwierdzili świadkowie J.L. i J.K. Natomiast z zeznań świadka L.T. wynika, że zawarto z nią umowę o pracę jako z radcą prawnym, nie wskazując stanowiska członka kolegium, aby nie nadużywać środków finansowych sejmiku. Sąd nie dał przy tym wiary zeznaniom świadka L.T. w tej części, w której twierdził on, że jedynym etatowym członkiem kolegium odwoławczego był w tym okresie J.L. (przewodniczący kolegium), a pozostali członkowie wykonywali swoje funkcje społecznie. Zdaniem Sądu Pracy, zeznania tego świadka są w tym punkcie sprzeczne z zaświadczeniem wydanym przez biuro sejmiku, z którego wynika, że powódka w 1994 r. za posiedzenia składów orzekających w kolegium nie pobierała diet wypłacanych społecznym członkom kolegium. Mając na uwadze przytoczone okoliczności Sąd Pracy ustalił, że przez zdarzenia faktyczne, takie jak dopuszczenie powódki do wykonywania wyłącznie czynności członka kolegium i akceptowanie tego, że w ogóle nie wykonywała ona obowiązków radcy prawnego, doszło do ukształtowania się mię-

dzy powódką i sejmikiem samorządowym stosunku pracy o treści odbiegającej od umowy zawartej w dniu 16 stycznia 1994 r. Powódka bowiem zajmowała faktycznie stanowisko etatowego członka Kolegium Odwoławczego przy Sejmiku Samorządowym Województwa T. Dla oceny charakteru zatrudnienia powódki nie może mieć przesądającego znaczenia powołanie się w świadectwie pracy z dnia 5 grudnia 1994 r. na art. 31 ust. 1 ustawy z 12 października 1994 r., który dotyczył pracowników nie wykonujących w kolegium odwoławczym czynności merytorycznych. Zgodnie z art. 30 ust. 1 tej ustawy, pracownicy sejmiku samorządowego, których zakresy czynności przewidują dotychczas obsługę kolegium odwoławczego, stają się z dniem wejścia w życie ustawy pracownikami terytorialnie właściwego kolegium. Natomiast ust. 4 tego samego artykułu stanowi, że stosunek pracy z członkami kolegiów, o których mowa w ust. 1, tj. wykonującymi funkcje członków dotychczasowych kolegiów w ramach stosunków pracy, przekształca się w dniu wejścia w życie ustawy w stosunek pracy z powołania. Bezsporne jest, że w dniu wejścia w życie ustawy (6 grudnia 1994 r.) powódka wykonywała obowiązki członka Kolegium Odwoławczego przy Sejmiku Samorządowym Województwa T., czyniąc to w ramach stosunku pracy. Nie kwestionowano wówczas tego, że spełnia ona wymogi określone w art. 5 ust. 1 pkt 1, 2 i 4 ustawy o samorządowych kolegiach odwoławczych. Do grudnia 1997 r. nie kwestionowano również tego, że jest ona etatowym członkiem Samorządowego Kolegium Odwoławczego w T., w którym faktycznie orzekała. W zaistniałych okolicznościach Sąd Pracy ustalił, że strony niniejszego postępowania łączy stosunek pracy na podstawie powołania, w ramach którego powódka piastuje stanowisko etatowego członka Samorządowego Kolegium Odwoławczego w T. Skoro strony łączy stosunek pracy na podstawie powołania, na mocy którego powódka była zatrudniona jako etatowy członek kolegium, to w konsekwencji należało uznać za bezskuteczne wypowiedzenie jej umowy o pracę jako radcy prawemu. Podstawą rozwiązania stosunku pracy z etatowym członkiem kolegium może być bowiem zgodnie z art. 15 ust. 3 ustawy o samorządowych kolegiach odwoławczych odwołanie go przez sejmik samorządowy z przyczyn i w trybie określonym w art. 6 ustawy z 12 października 1994 r. Sejmik samorządowy nie odwołał w ten sposób powódki. Poczyniwszy te ustalenia Sąd Pracy przyjął, że powódka Barbara T. od dnia 6 grudnia 1994 r. zatrudniona jest w pozwanym Samorządowym Kolegium Odwoławczym w T. na stanowisku etatowego członka Kolegium w ramach stosunku pracy na podstawie powołania, na czas nie określony, uznał za bezskuteczne wypowiedzenie jej umowy o pracę przez Samo-

rządowe Kolegium Odwoławcze w T. oraz nałożył na stronę pozwaną obowiązek dalszego zatrudniania powódki do czasu prawomocnego rozpoznania sprawy.

Apelację strony pozwanej Sąd drugiej instancji uznał za bezzasadną, stwierdzając, że jej twierdzenia stanowią wyłącznie polemikę z ustaleniami Sądu Pracy, który dokonał prawidłowej analizy i oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i nie naruszył w tym względzie ram określonych w art. 233 § 1 KPC, dzięki czemu wyprowadził trafne wnioski i wydał wyrok odpowiadający prawu. W ocenie Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do tego, czy powódka (począwszy od stycznia 1994 r.) była zatrudniona w pozwanym Samorządowym Kolegium Odwoławczym w T. zgodnie z łączącą ją ze stroną pozwaną umową o pracę na stanowisku radcy prawnego, czy też mimo istnienia tej umowy faktycznie wykonywała zupełnie inne obowiązki, związane ze stanowiskiem etatowego członka kolegium odwoławczego. W oparciu o zeznania powódki znajdujące potwierdzenie w zeznaniach świadków J.L. oraz J.K. Sąd pierwszej instancji ustalił, iż powódka od początku stycznia 1994 r. do 5 grudnia 1994 r. wykonywała wyłącznie czynności związane z funkcją członka Kolegium Odwoławczego przy Sejmiku Samorządowym Województwa T. i że właśnie za to wypłacano jej wynagrodzenie za pracę, a nie diety, które otrzymywali pozaetatowi członkowie kolegium. Według Sądu drugiej instancji za bezpodstawny uznać należy zarzut apelacji, iż Sąd dokonując ustaleń stanu faktycznego pominął dowód z zeznań świadka L.T. [...]. To właśnie ten świadek stwierdził, iż jako przewodniczący Sejmiku Samorządowego Województwa T. zawierał umowy o pracę na stanowiskach radców prawnych, a nie na stanowiskach członków kolegium odwoławczego „aby nie nadużywać środków finansowych Sejmiku”, na co powołał się Sąd Pracy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dla wykazania niezgodności ze stanem faktycznym treści łączącej strony umowy o pracę, którą to niezgodność potwierdza również to, iż w schemacie organizacyjnym kolegium nigdy nie figurowało stanowisko radcy prawnego. Skoro powódka począwszy od stycznia 1994 r. wykonywała wyłącznie czynności związane z funkcją członka kolegium odwoławczego, orzekała w składach tego kolegium, przewodniczyła składom orzekającym, sporządzała uzasadnienia orzeczeń, reprezentowała kolegium przed NSA, oraz przyjmowała strony postępowań toczących się przed nim, za co otrzymywała wynagrodzenie wynikające z zawartej z nią w dniu 6 stycznia 1994 r. umowy o pracę i późniejszych „angaży” wystawianych jej przez Przewodniczącego Sejmiku Samorządowego Województwa T., nie wykonując w ogóle czynno-

ści z zakresu kompetencji radcy prawnego i skoro jej wiedza prawnicza, doświadczenie zawodowe, oraz status pracowniczy jako etatowego członka kolegium nie były w tym czasie kwestionowane (zarówno przez poprzedniego, jak i obecnego przewodniczącego Samorządowego Kolegium Odwoławczego), to za prawidłowe uznać należy stwierdzenie Sądu Pracy, iż powódka od stycznia 1994 r. wykonywała funkcje członka Kolegium Odwoławczego przy Sejmiku Samorządowym Województwa T. w ramach stosunku pracy. W wyniku dopuszczenia powódki do wykonywania wyłącznie czynności członka kolegium i akceptowania sytuacji, że nie wykonuje ona czynności radcy prawnego, w sposób dorozumiany doszło do ukształtowania się pomiędzy powódką i sejmikiem samorządowym stosunku pracy o innej treści, niż przewidziana w pisemnej umowie o pracę z dnia 6 stycznia 1994 r. Prawidłowo zatem Sąd Pracy ustalił, że skoro powódka wykonywała funkcję członka kolegium w ramach stosunku pracy, to zgodnie z art. 30 ust. 1 ustawy z 12 października 1994 r. o samorządowych kolegiach odwoławczych z dniem wejścia w życie tej ustawy (6 grudnia 1994 r.) stała się ona etatowym członkiem Samorządowego Kolegium Odwoławczego w T. Spełniała bowiem wszystkie warunki, o których mowa w art. 5 ust. 1 ustawy z 12 października 1994 r. W tym stanie rzeczy (art. 30 ust. 4 ustawy z 12 października 1994 r.) jej stosunek pracy z dniem wejścia w życie tej ustawy przekształcił się w stosunek pracy z powołania. Powołanie w świadectwie pracy wydanym powódce (z 5 grudnia 1994 r.) przepisu art. 31 ust. 1 ustawy z 12 października 1994 r., dotyczącego stosunków pracy innych pracowników sejmiku, którzy nie wykonywali czynności merytorycznych w kolegium, nie może mieć decydującego znaczenia dla oceny charakteru łączącego powódkę z sejmikiem stosunku pracy, także i z tej przyczyny, że (co wynika z oświadczenia świadka J.K.) zostało ono sporządzone w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach osobowych, a nie w oparciu o faktyczną treść stosunku pracy, w jakim powódka pozostawała. Skoro łączący strony stosunek pracy przekształcił się z mocy prawa w stosunek pracy z powołania, to przesądza to o bezskuteczności złożonego jej wypowiedzenia umowy o pracę. Podstawą rozwiązania stosunku pracy etatowego członka kolegium (art. 15 ust. 3 ustawy o samorządowych kolegiach odwoławczych) jest bowiem odwołanie go z przyczyn i w trybie określonym w art. 6 i 7 ust. 6 tej ustawy, które w przypadku powódki nie miały zastosowania.

W zakresie zarzutów materialnoprawnych skarga kasacyjna wskazuje naruszenie: 1. art. 30 ust. 1 i 4 ustawy o samorządowych kolegiach odwoławczych „pozostającego w bezpośrednim związku przyczynowym z wynikiem sprawy, poprzez nie-

właściwe zastosowanie tej normy w ustalonym stanie faktycznym, nie odpowiadającym tej hipotezie, to jest przyjęcie, że strony łączył stosunek pracy z powołania jako etatowego członka Samorządowego Kolegium Odwoławczego w T. od 6.12.1994 r. mimo, że powódka przed wejściem w życie ustawy o samorządowych kolegiach odwoławczych, tj. przed 5 grudnia 1994 r. nie wykonywała funkcji członka Kolegium w ramach stosunku pracy, a strony łączył umowny stosunek pracy jako radcy prawnego”, 2. art. 69 pkt 2 lit. a i art. 70 KP „poprzez orzeczenie o bezskuteczności wypowiedzenia dokonanego przez Przewodniczącego Samorządowego Kolegium Odwoławczego w T. mimo ustalenia, że strony łączył stosunek pracy z powołania i przyjęcie, że Przewodniczący SKO nie był organem uprawnionym do odwołania powódki i mimo braku podstaw do orzekania z tego powodu o bezskuteczności dokonanej czynności”. W płaszczyźnie zarzutów procesowych w kasacji twierdzi się, że w zaskarżonym wyroku doszło do naruszenia: 1. art. 233 § 1 KPC „przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na nieuwzględnieniu treści dokumentów w postaci umowy o pracę z dnia 1 grudnia 1992 r. i 6 stycznia 1994 r. i świadectwa pracy z dnia 5 grudnia 1994 r. a także zeznań świadka L.T. i stanowiska Przewodniczącego Sejmiku Samorządowego Województwa T. z dnia 22.08.1997 r. - na okoliczność, że powódkę jako radcę prawnego łączył z pozwanym umowny stosunek pracy i oparcie orzeczenia wyłącznie na twierdzeniach powódki, co skutkowało błędnym ustaleniem, że doszło do nawiązania stosunku z powołania”, 2. art. 378 § 1 KPC „poprzez nie rozważenie, nie dokonanie oceny i usunięcie wadliwości postępowania przed Sądem I instancji mimo, że skarżący zaskarżył i wytknął w apelacji wadliwość połączenia do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia spraw [...]” oraz 3. art. 2 i 219 KPC „poprzez połączenie do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy [...] o ustalenie rodzaju łączącego strony stosunku pracy i sprawy [...] o uznanie za bezskuteczne dokonanego wypowiedzenia umowy o pracę z powódką jako radcą prawnym, a przez to orzeczenie przez Sąd o bezskuteczności wypowiedzenia stosunku pracy powódce jako radcy prawnemu mimo ustalenia tym wyrokiem, że łączył strony stosunek pracy z powołania, co miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez orzeczenie o roszczeniu powódki nie podlegającym drodze sądowej na mocy przepisu art. 6 i 7 ustawy z dnia 12.X.1994 r. o samorządowych kolegiach odwoławczych (Dz. U. Nr 122, poz. 593 z późn. zm.)”.

Sąd Najwyższy miał na względzie, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej są bezpodstawne i dlatego kasacja została oddalona. Bezzasadny jest zarzut kasacyjny naruszenia art. 219 KPC i stanowiący jego konsekwencję zarzut naruszenia art. 378 § 1 KPC. Zgodnie z art. 219 KPC sąd może zarządzić połączenie kilku oddzielnych spraw toczących się przed nim w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia, jeżeli są one ze sobą w związku lub mogły być objęte jednym pozwem. Przepis ten nie został naruszony w zaskarżonym wyroku, bo Sąd Pracy słusznie uznał, iż sprawy wniesione przez powódkę pozostają ze sobą w związku. Zarzut naruszenia art. 219 KPC strona pozwana łączy z zarzutem naruszenia art. 2 KPC i twierdzeniem, że sprawa wypowiedzenia umowy o pracę powódce nie należy do drogi sądowej, a wobec tego nie mogła być w ogóle przedmiotem rozpoznania sądowego (przed sądem powszechnym) i w konsekwencji nie mogła też zostać połączona do rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą dotyczącą roszczenia powódki o ustalenie, że pozostaje w stosunku pracy z powołania z Samorządowym Kolegium Odwoławczym w T. Takie stanowisko strony pozwanej - w związku z zarzutem naruszenia art. 2, 219 i 378 § 1 KPC - pozostaje w sprzeczności z jej twierdzeniem, że powódka była zatrudniona na podstawie umowy o pracę jako radca prawny i że tę umowę jej wypowiedziano, nie budzi bowiem wątpliwości, iż spór dotyczący wypowiedzenia umowy o pracę należy do drogi sądowej. W kontekście tego zarzutu kasacja przyjmuje jednak, że powódka była pracownikiem zatrudnionym w kolegium na podstawie powołania i wskazuje art. 6 i 7 ustawy o samorządowych kolegiach odwoławczych jako uzasadnienie tezy, że droga sądowa była wyłączona. Niezależnie od sprzeczności przyjmowanych w tym zakresie założeń przez stronę pozwaną, należy stwierdzić, że błędny jest pogląd, iż w sprawie dotyczącej rozwiązania stosunku pracy z członkiem samorządowego kolegium odwoławczego droga sądowa nie przysługuje. Przewidziany w art. 6 ust. 4 ustawy o samorządowych kolegiach odwoławczych tryb wnoszenia skargi do sądu administracyjnego dotyczy jedynie odwołania prezesa (według początkowego brzmienia ustawy - przewodniczącego) kolegium, nie dotyczy zaś pozostałych pracowników samorządowego kolegium odwoławczego, w tym etatowych członków kolegium, do których w sprawach nie uregulowanych w ustawie o samorządowych kolegiach odwoławczych odpowiednie zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 21, poz. 124 ze zm.), a z mocy art. 31 tej ustawy przepisy Kodeksu pracy (ust. 1) oraz zasada rozpoznawania sporów ze stosunku

pracy przez sądy pracy (ust. 2). Wprowadzie według poprzedniego brzmienia ustawy o samorządowych kolegiach odwoławczych odwołanie członków kolegium następować na zasadach określonych w jej art. 6 (co zostało pominięte w tekście obowiązującym od 1 stycznia 1999 r.), ale spór nie dotyczy odwołania powódki ze stanowiska lecz rozwiązania stosunku pracy. W ocenie Sądu Najwyższego nie jest również zasadny kasacyjny zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC. Po pierwsze, Sąd drugiej instancji sam tego przepisu nie stosował, gdyż ograniczył się - w ramach przysługujących mu kompetencji - jedynie do dokonania kontroli prawidłowości oceny wiarygodności i mocy dowodów dokonanej przez Sąd Pracy, co oznacza, iż już tylko z tego powodu kasacyjny zarzut naruszenia tego przepisu jest nietrafny. Po drugie, stanowisko Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w kwestii oceny wiarygodności i mocy dowodów jest prawidłowe. Wreszcie, po trzecie, nie odpowiadają prawdzie połączone z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 KPC twierdzenia kasacji, że Sąd Pracy - i chyba także Sąd drugiej instancji - nie uwzględniły treści dokumentów, takich jak umowy o pracę i świadectwo pracy (z wywodów tych Sądów niedwuznacznie wynika, że stanowiły one przedmiot ich analizy) oraz zeznań L.T. i stanowiska przewodniczącego Sejmiku Samorządowego Województwa T. (również i one były przedmiotem rozważań i oceny Sądów, co znalazło wyraz w uzasadnieniach ich wyroków).

Przedmiotem kontroli Sądu Najwyższego nie są ustalenia faktyczne. Mogą one być w postępowaniu kasacyjnym kwestionowane jedynie w sposób pośredni, a mianowicie przez wykazanie w niej, że doszło do naruszenia określonych przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 393¹ pkt 2 KPC). To zaś oznacza, że rozpoznawanej sprawie, przy braku zasługujących na uwzględnienie zarzutów natury procesowej oraz z uwagi na zasadę rozpoznawania sprawy w granicach kasacji (art. 393¹¹ KPC), Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi przyjętymi jako podstawa rozstrzygnięcia w zaskarżonym wyroku. W ich świetle należy zaś uznać, że sposób zastosowania prawa materialnego przez Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych jest prawidłowy, a w każdym razie bezpodstawne są kasacyjne zarzuty naruszenia art. 30 ust. 1 i 4 ustawy o samorządowych kolegiach odwoławczych oraz art. 69 pkt 2 lit. a i 70 KP. Do kategorii ustaleń natury faktycznej należy stwierdzenie Sądu drugiej instancji (przyjęte za Sądem Pracy), że z woli stron doszło (w styczniu 1994 r.) do nawiązania z powódką stosunku pracy na stanowisku etatowego pracownika kolegium, a nie do nawiązania umowy o pracę na stanowisku radcy prawnego. W istocie Sąd ten przyjął, że w wyniku oświadczeń woli

stron dokonanych w drodze faktów konkludentnych doszło do przekształcenia treści stosunku pracy powódki, która w ich następstwie została zatrudniona na stanowisku członka kolegium odwoławczego. W świetle ustaleń faktycznych sprawy stanowisko takie jest prawidłowe. Odpowiada ono zasadzie wyrażonej w art. 22 § 1¹ KP, w myśl której zatrudnienie w warunkach określonych w art. 22 § 1 KP jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. O istnieniu stosunku pracy w konkretnym przypadku może więc nie decydować nazwa umowy zawartej przez strony, jak również jej treść, jeżeli wyraźnie odbiega ona od stosunku, który jest przez strony w praktyce realizowany. To samo należy odnieść do rodzaju pracy uzgodnionego w umowie o pracę, jeżeli jej strony realizują (akceptują) stosunek pracy, w którym praca faktycznie wykonywana nie odpowiada rodzajowi pracy formalnie wskazanej w umowie o pracę. Stosunek pracy nawiązany na podstawie umowy o pracę mógł się więc przekształcić w stosunek pracy na stanowisku członka kolegium odwoławczego - tak jak stało się to w przypadku powódki - w następstwie powołania na to stanowisko i faktycznej zmiany rodzaju ustalonej w umowie i wykonywanej wcześniej pracy, bez jednoczesnej zmiany oznaczenia rodzaju pracy w treści umowy o pracę. Skoro powódka pozostawała od stycznia 1994 r. w stosunku pracy na stanowisku członka kolegium odwoławczego, to bezpodstawny jest kasacyjny zarzut naruszenia art. 30 ust. 1 i 4 ustawy o samorządowych kolegiach odwoławczych. Zgodnie z art. 30 ust. 1 tej ustawy jako członek dotychczasowego kolegium stała się ona z dniem jej wejścia w życie etatowym członkiem samorządowego kolegium odwoławczego, zaś w myśl art. 30 ust. 4 tej ustawy jej stosunek pracy przekształcił się w stosunek pracy na podstawie powołania.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut naruszenia art. 69 pkt 2 lit. a i art. 70 KP. Ustawa o samorządowych kolegiach odwoławczych posługuje się wprawdzie wyrażeniem „stosunek pracy na podstawie powołania”, odnosząc je do etatowych członków kolegium, ale jest to powołanie o cechach szczególnych i nie może być identyfikowane z powołaniem w rozumieniu art. 68-72 KP. Do istoty stosunku pracy z powołania w ujęciu Kodeksu pracy należy bowiem możliwość jego rozwiązania w drodze odwołania, które nie wymaga uzasadnienia (w tym też sensie jest czynnością prawną prawa pracy o charakterze abstrakcyjnym). Natomiast możliwość odwołania etatowego członka kolegium i tym samym rozwiązania nawiązanego z nim stosunku pracy jest sprowadzona do kilku jedynie przypadków taksatywnie określonych w ustawie (art. 7 ust. 6 ustawy o samorządowych kolegiach odwoławczych), co

gwarantuje mu daleko posuniętą stabilizację zatrudnienia i skłania do poglądu, że w istocie jego stosunek pracy jest stosunkiem pracy z mianowania, do którego mają zastosowanie przepisy pragmatyki pracowników samorządowych dotyczące zatrudnionych na podstawie mianowania. W każdym zaś razie z uwagi na taksatywne określenie przyczyn odwołania nie można przyjąć, że do stosunku pracy etatowych pracowników kolegium ma zastosowanie art. 69 i 70 KP. O swoistości tego stosunku pracy i o tym, iż nie może być on uznany po prostu za stosunek pracy na podstawie powołania w pojęciu tych przepisów, a więc że w istocie ustawa o samorządowych kolegiach odwoławczych wprowadziła tzw. powołanie pozorne, świadczy także szczególny mechanizm nawiązania i rozwiązywania tego stosunku. Stosunek ten nawiązuje i rozwiązuje bowiem prezes kolegium, przy czym podstawą jego nawiązania jest wcześniejszy akt powołania dokonywany przez Prezesa Rady Ministrów (samo powołanie nie rodzi więc stosunku pracy, tak jak przewiduje to Kodeks pracy - art. 2 i 68), zaś podstawą rozwiązania stosunku pracy jest ustanie członkostwa wskutek odwołania (art. 15 ustawy o samorządowych kolegiach odwoławczych), a więc rozdzielony jest akt odwołania (powoduje on ustanie członkostwa) i akt rozwiązania stosunku pracy, co nie odpowiada konstrukcji przyjętej w art. 70 KP, w myśl której odwołanie (jako jeden akt, a więc pochodzący od jednego organu) jest równoznaczne z rozwiązaniem stosunku pracy (za wypowiedzeniem albo bez wypowiedzenia). Prowadzi to do konkluzji, że do powołania etatowego członka samorządowego kolegium odwoławczego nie mają zastosowania przepisy Kodeksu pracy o stosunku pracy na podstawie powołania i wobec tego nie stosując w sprawie art. 69 pkt 2 lit. a i 70 KP Sąd drugiej instancji - wbrew zarzutom kasacji - nie naruszył tych przepisów.

Motywowany powyżej wskazanymi racjami Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====